

5 MIEJSC, KTÓRYCH JESZCZE NIE ZNACIE!

Posted on 29 kwietnia 2026



Narodowy Instytut Dziedzictwa i magazyn „Spotkania z Zabytkami” zapraszają na majówkę! Długi weekend majowy to doskonała okazja, żeby odkryć miejsca w Polsce, jakich jeszcze nie znacie! Specjaliści z Narodowego Instytutu Dziedzictwa i dziennikarze magazynu „Spotkania z Zabytkami” mają dla Was kilka unikatowych propozycji.

Pięć miejsc, pięć historii, pięć powodów, żeby spakować plecak i ruszyć w drogę. Gwarantujemy, że będzie ciekawie!

Zamek Książ, Wałbrzych.

Dla tych, którzy lubią historię z dreszczem

Idealny dla: par, miłośników historii, podróżników z duszą detektywa

Trzeci co do wielkości zamek w Polsce i jeden z najbardziej zagadkowych. Wzniesiony pod koniec XIII wieku przez Bolka I Surowego, przez ponad cztery stulecia w rękach rodu Hochbergów, aż do momentu, gdy naziści przejęli go siłą i zabrali się do wiercenia tuneli pod jego fundamentami. Po co? Historycy spierają się o to do dziś. Mówi się o planowanej kwaterze Hitlera, tajnym zapleczu III Rzeszy, a nawet o podziemnym mieście. Tunele są otwarte do zwiedzania. Ale Książ to nie tylko mroczna historia. To także romanse i dramaty. Najśłynniejsza mieszkanka zamku, księżna Daisy, angielska arystokratka z sercem społeczniczki, zamieniła surową rezydencję w centrum życia towarzyskiego Europy i zasadziła tu ogrody inspirowane Gertrude Jekyll. Jej historię można czytać w każdym zakamarku zamku. W 2025 roku Książ dołączył oficjalnie do grona pomników historii. Wiosna to najlepszy moment — tarasy ogrodowe i romantyczny park rozkwitają dosłownie.]



Wałbrzych, zamek Książ, woj. dolnośląskie,
stan na wrzesień 2022 r., fot. Dominik Lisowski

Ciekawostka: Losy synów księżnej Daisy otoczone są aurą obyczajowej dwuznaczności. Starszy syn Hans Heinrich XVII (zwany w rodzinie Hansel), objął przewodnictwo działającej na polskim Górnym Śląsku organizacji mniejszości niemieckiej – Volksbundu. Młodszy Aleksander (w rodzinie zwany Loxel) mierzył się z podejrzeniami o homoseksualizm, w związku z czym uciekając przed nazistami udał się do Polski i wstąpił do Sił Polskich na Zachodzie.



Wałbrzych, zamek Książ, woj. dolnośląskie,
stan na wrzesień 2022 r., fot. Dominik Lisowski



Wałbrzych, zamek Książ, woj. dolnośląskie,
stan na wrzesień 2022 r., fot. Dominik Lisowski

Hydropolis, Wrocław. Dla ciekawskich!

Idealny dla: rodzin z dziećmi, miłośników techniki, fanów muzeów

Kto by pomyślał, że powódź może uratować muzeum? A jednak — to właśnie katastrofalna powódź Odry z 1997 roku sprawiła, że stary podziemny zbiornik wody pitnej przy ul. Na Grobli we Wrocławiu wyłączono z eksploatacji. Wkrótce zaczęto myśleć o tym, żeby dać mu nowe życie. Zbiornik pochodzi z końca XIX wieku: zbudowany pod nasypem ziemnym, przez dziesiątki lat skrycie przechowywał miliony litrów wody dla mieszkańców Wrocławia. Dziś to tam kryje się jedno z najciekawszych centrów nauki w Polsce.

Hydropolis to siedem stref tematycznych o wodzie: od stanów skupienia, przez oceany i głębiny (tu czeka replika słynnego batyskafu „Trieste”), aż po inżynierię miejskich wodociągów. Ekspozycje są interaktywne i multimedialne. Głos Krystyny Czubówny towarzyszy opowieści o powstaniu i losach wody we wszechświecie. Dzieci wychodzą zachwycone, dorośli — zaskoczeni. Sprawdź, ile jeszcze nie wiesz o H₂O.

Ciekawostka: W Hydropolis stoi jedyna na świecie replika batyskafu „Trieste”. Czyli pojazdu, którym w 1960 roku Amerykanin Don Walsh i Szwajcar Jacques Piccard dotarli na dno Rowu Mariańskiego, najgłębsze miejsce na Ziemi. Gdy Walsh odwiedził Wrocław w 2016 roku i wszedł do repliki, powiedział: „Poczułem się jak w domu” — po czym wyznał, że po 14 godzinach wyprawy obaj zdobywcy byli... trochę rozczarowani tym, co zastali na dnie.



Hydropolis we Wrocławiu, fot. Albin Marciniak



Hydropolis we Wrocławiu, fot. Albin Marciniak

Hevelianum, Gdańsk. Dla rodzin i aktywnych spacerowiczów

Idealny dla: rodzin z dziećmi, turystów szukających połączenia nauki z naturą, miłośników widoków

Góra Gradowa w centrum Gdańska od wczesnego średniowiecza uważana była za kolebkę miast. To tu, jak przez wieki sądzono, stał pierwszy gród, od którego Gdańsk wziął swój początek. Dziś wzniesienie o wysokości 50 metrów zajmuje ponad 20 hektarów zabytkowego XIX-wiecznego fortu i mieści jedno z najbardziej wyjątkowych centrów nauki w Polsce. Hevelianum to interaktywne wystawy z fizyki, matematyki, biologii i historii oraz ekspozycja poświęcona gdańskiemu astronomowi Janowi Heweliuszowi. Wspaniały jest też teren na zewnątrz - ścieżki spacerowe, zieleń, dwa punkty widokowe z panoramą Starego Miasta i stoczni, place zabaw dla dzieci. W dawnej wozowni artyleryjskiej działa restauracja. Hevelianum to rzadki przypadek, gdzie każde pokolenie znajdzie coś dla siebie. I wszyscy wyjdą zadowoleni.



Hevelianum, Gdańsk, fot. Adobe Stock, Kamil

Ciekawostka: Góra Gradowa przez trzy wieki była jednym z najgorętszych punktów na militarnej mapie Europy. Od XVII wieku stacjonowały tu kolejno wojska gdańskie, pruskie, francuskie, a w ostatnich tygodniach II wojny światowej — sowieckie. Dziś wzgórze jest zieloną oazą nauki i zabawy.



Hevelianum, Gdańsk, fot. Adobe Stock, Curioso.Photography



Hevelianum, Gdańsk, fot. Adobe Stock, Kamil

Trzebiechów. Dla odkrywców i fanów architektury

Idealny dla: miłośników designu i architektury, podróżników szukających miejsc poza utartym szlakiem

W małej lubuskiej wsi przez prawie sto lat nikt nie wiedział, co kryje się za historyczną fasadą dawnego sanatorium. Odkrycie nastąpiło w 2003 roku i odbiło się szerokim echem w całej Europie.

Okazało się że wnętrza kompleksu zaprojektował Henry van de Velde, belgijski geniusz, którego Walter Gropius uważał za bezpośredniego poprzednika Bauhausu. Van de Velde pracował tu na przełomie 1902 i 1905 roku, tworząc system wnętrz, w którym secesja już wyczuwa nadchodzący modernizm: liniowy ornament, przemysłana kolorystyka, meble wbudowane, stolarka drzwiowa. Zinventaryzowano 62 pary drzwi wykonanych według 14 wzorów. Zidentyfikowano przemysłany zestaw barw: ciemnoniebieski, niebieskoszary, czerwony, jasnozielony, jasnoszary, pastelowy zielony i ugrowy. Zachowały się elementy wbudowane i wbudowana w

schody sofa z oryginalną tapicerką, a także dwie ławki, dwa fotele oraz kominek.



Trzebiechów, zespół sanatoryjno – parkowy, stan z 2024 r.,
fot. Maciej Jabłoński F11, zb. NID



Trzebiechów, zespół sanatoryjno – parkowy, stan z 2024 r.,
fot. Maciej Jabłoński F11, zb. NID

Ciekawostka: PRL paradoksalnie uratował Trzebiechów. Państwo nie miało pieniędzy na „unowocześnianie” wnętrza, więc arcydzieło van de Veldego po prostu zamalowano farbą i zapomniano o nim na dekady. Gdy w 2003 roku ekspert z Europejskiego Związku Przyjaciół van de Veldego potwierdził autentyczność dzieła, okazało się, że pod warstwami farby przetrwały oryginalne polichromie, stolarka i dekoracje, nienaruszone przez niemal sto lat.



Trzebiechów, zespół sanatoryjno – parkowy, stan z 2024 r.,
fot. Maciej Jabłoński F11, zb. NID



Trzebiechów, zespół sanatoryjno – parkowy, stan z 2024 r.,
fot. Maciej Jabłoński F11, zb. NID

Góry Kamienne. Dla aktywnych miłośników ruin

Idealny dla: piechurów, rowerzystów, rodzin ze starszymi dziećmi, fanów zamkowych ruin

Mówi się na nie „Sudeckie Tatry”. Nie bez powodu. Ostre grzbiety, strome podejścia, dzikie ścieżki między świerkami i bukami. Góry Kamienne to część Sudetów Środkowych, która wciąż potrafi zaskoczyć. Na szlakach czekają ruiny zamku Rogowiec — piastowskiej warowni, z której zostały imponujące mury i klimat rodem z legendy. Widoki na czeskie Góry Stołowe, malownicze Schronisko Andrzejówka na trasie, a dla rowerzystów — rozbudowana sieć dróg leśnych. Portal zabytek.pl przygotował gotową wycieczkę śladem zamków Gór Kamiennych — trasę można pobrać i wejść w teren bez planowania. Ten typ majówki, z której wraca się z błotem na butach i z uśmiechem od ucha do ucha.

Ciekawostka: Zamek Rogowiec na szczycie góry o tej samej nazwie to najwyżej położony zamek w Polsce. W XV wieku był „gniazdem” rozbójników. Dlatego Maciej Korwin król Czech i Węgier kazał ruiny wysadzić w powietrze, aby już nigdy nie osiedlili się tam zbóje.



Góry Kamienne, Sudety, fot. Adobe Stock, bnorbert3



Góry Kamienne, Sudety, fot. Adobe Stock, bnorbert3